

№ 237.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Wiktora M.  
Wt. św. Łukasza Ew.  
Sr. św. Piotra z Alk.  
Czw. św. Ireny i Marty.  
Piąt. św. Urszuli P. M.  
Sob. św. Kordulii.  
Niedz. św. Jana Kantego.

Wschód słońca: godz. 6 m. 29  
Zachód słońca: godz. 5 m. 01  
Dług dnia: godz. 10 m. 32  
Ubyło dnia: godz. 6 m. 13

Cena prężeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 17 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Teatr Popularny**  
A. MIELEWSKIEGO  
(KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro o godz. 3 m. 15 wiecz.

## „ZYDZI“

Komedia Korzeniowskiego.

**BRISE DE MAI**  
MUGUET ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD PARIS

2215 — 16—

### Nędza przyczyną rewolucji.

Jedną z głównych przyczyn ogólnego rozgoryczenia ludności Portugalii, które tamtejszej partii rewolucyjnej uutorowało drogę do łatwego zwycięstwa nad monarchią w stolicy państwa, była wielka nędza, panująca w kraju, a przedewszystkiem w dziedzinie finansów państwowych. W żadnym innym państwie Europy nie istnieją pod tym względem takie oplakane stosunki, jakie już od przeszło pół wieku trapią tę spadkobierczynię dawnej żeglarskiej chwały. Już w roku 1852 Portugalia popadła w bankructwo finansowe, które jej wierzycielom znaczne wyrządziło szkody. W roku 1882 nastąpiła tam druga katastrofa o jeszcze większych rozmiarach. Nie mogąc podoląć swoim procentowym zobowiązaniom, postarał się rząd portugalski w tym roku o dekret królewski, na mocy którego procenta od długów Portugalii nie miały być wypłacane w całej pełni w złocie, lecz tylko do wysokości 30 procent, reszta zaś w banknotach, które wówczas stały bardzo nisko w kursie. Wierzyciele Portugalii ponownie przez to znaczne ponieśli straty, a kurs renty tego państwa spadł na 28 procent nominalnej wartości. Stan taki trwał przez dziesięć lat aż do roku 1902, w którym za interwencyą rządu angielskiego i angielskich kapitalistów, przeprowadzona została konwersja zagranicznych długów Portugalii. Długi te wynosiły wówczas przeszło 1 miliard i czterysta milionów franków. Konwersji dokonano w ten sposób, że nakłoniono wierzycieli do zrezygnowania z połowy nominalnej wartości portugalskich papierów państwowych, a na drugą połowę dano im nowe papiery trzyprocentowe, które miały być zamortyzowane w przeciągu lat 99. Dla zabezpieczenia wypłaty procentów od nowego tego długu, Portugalia zmuszona była oddać osobnej, w tym celu utworzonej, komisji, w zastaw wszystkie swoje pobory cłowe na kontynencie.

Układ ten wywołał wówczas w całym kraju ogromne oburzenie. Narod portugalski

uczul się obcą kontrolą nad swemi finansami państwowymi do głębi upokorzonym, a izba deputowanych przyjęła dotyczące przedłożenie dopiero po długim oporze, pod naciskiem twardej konieczności. Już wówczas oburzenie ludności znalazło gwałtowny wyraz w licznych demonstracjach przeciwko rządowi i dynastji.

Oprócz tego długu zagranicznego, ciężą atoli na skarbie państwowym Portugalii jeszcze długi wewnętrzne w wysokości blisko 2 i pół miliarda franków. Ogrom tego zadłużenia uprzytomniają nam dokładnie następujące cyfry: Podczas gdy np. w Austro-Węgrzech przypada na głowę ludności mniej więcej 330 franków długów państwowych, w Niemczech 340 franków, nawet w Grecji tylko 350 franków—w Portugalii ciężą na każdym mieszkańcu blisko 800 franków długu państwowego. Pod tym względem osiągnęła Portugalia najwyższy rekord nie tylko w Europie, lecz wogóle na całej kuli ziemskiej. Z budżetu, wynoszącego w ostatnich latach w rubryce dochodów około 310 mil. franków, przeszło 140 milionów pochłaniały procenty od długów, nadto zaś budżet ten wykazywał z roku na rok 30 do 40 milionów stałego niedoboru. A mimo dokonanej konwersji renta portugalska nigdy nie podniosła się w kursie ponad 74 procent, w ostatnich zaś w latach spadła nawet na 68 procent, obecnie zaś po wybuchu rewolucji na 62 procent.

Głównymi wierzycielami Portugalii są Anglia i Francja. Dawniej także Niemcy posiadały dużo renty portugalskiej, lecz z biegiem lat pozbyły się jej prawie zupełnie.

Nie dziw więc, że przy takim stanie finansów państwowych, które nie starczyły na najniezbędniejsze potrzeby, ciągle pretensje dynastji do budżetu i placenie milionowych długów królewskich ze skarbu państwa musiały wśród ludności wywołać wielkie rozgoryczenie. Nadto zaś jeszcze obie główne, kolejno rządzące partie polityczne: regeneradosów i progresistów stale trwoniły te skromne, z krwawej pracy ludu wyciskane dochody, na swoje cele partyjne. Gdy się wszystko to zważy, dziwić się tylko można, że rewolucja przeciwko takiej gospodarce nie wybuchła już dawniej.

Tłumaczy nam to także, dlaczego wybuch rewolucji nie wywołał nowego popłochu wśród zagranicznych właścicieli renty portugalskiej, dla czego kurs tej renty w Paryżu i Londynie spadł na razie tylko stosunkowo nieznacznie. Otóż wierzyciele ci są zdania, że rządy republikańskie gospodarki fi-

nansowej Portugalii już pogorszyć nie mogą —lecz tylko znacznie poprawić.

### Echa zbrodni na Jasnej Górze.

Życ — używać.

Pod powyższym tytułem „Kurier Polski“ drukuje kilka bardzo trafnych uwag, wyświetlających przyczyny ohydnej zbrodni na Jasnej Górze. Oto, jak rzecz wyjaśnia to pismo:

„Zbrodnia Damazego Macocha wstrząsnęła sumieniem narodu. A z tą zbrodnią sprzęgło się imię kobiety, kochanki mnicha. Macoch i Macochowa stali się parą nierozzerwalną w wyobraźni ogółu. Oboje wywierali na siebie wpływ zgubny i oboje dźwigają winę przed obliczem narodu. Damazy Macoch upewnia, że go popchnęła do zbrodni miłość dla Macochowej, żony brata.

Jakże ohydną wydał się ta miłość, która skłoniła go do świętokradztwa, a potem do morderstwa w klasztorze Jasnogórskim, niemal u stóp Bogarodzicy!

Sąd ludzki będzie sądził Macocha i wymierzy mu karę surową. Macochowa ukarana będzie, jak na to zasłużyła. Sprawiedliwości stanie się zadość.

Ale Macochowa nie jest zapewne taką, jaką się maluje w wyobraźni ludu. Macochowa była niedawno zwykłą panną Heleną Krzyżanowską. Była więc jedną z mnóstwa panien polskich, była częścią nas samych, częścią naszego społeczeństwa, naszą, jak wszystkie pozostałe.

Podczas gdy tysiące innych mężczyzn i innych kobiet idą przez życie, mając siłę oprzeć się jego pokusom, idą swoją drogą uczciwie i przysparzają sobie i innym godziwego dobrobytu, Macochowa uległa pokusom życia i dała się opętać pokusom, które jej śpiewały o rozkoszach życia.

Bądźmy odważni i powiedzmy sobie, że w niejednym mężczyźnie tkwi coś z Macocha i w niejednej kobiecie odzywają się instynkta, jakie miała Macochowa.

Życ — używać!

Cywilizacja techniczna przyniosła nam dużo nowych form życia, nowych uciech; ale o nakazach moralności zapominamy, jak dawniej.

Macochowa — i czy jedna Macochowa — szła ulicami Warszawy, zapatrzona w jaśniejące sklepy z mnóstwem materji wzorzystych, sukien kosztownych, gorsetów najmodniejszych, złoconych trzewiczków na wysokich obcasach, kapeluszy najładniejszych.

Macochowa zaglądała roziskrzonym okiem w szyby jubilerów, gdzie skrzyły się brylanty czystej wody, złociły się zegarki i łańcuchy, polyskiwały perły i pierścienie drogocenne.

Macochowa chodziła na operetki, gdzie najzgrabniejsze artystki w piosenkach zalotnych stawiły



rozkosze życia, śpiewając o pocałunkach, o wolnej miłości, o najprzyjemniejszych zdradach małżeńskich.

Macochowa szła do restauracji i cukierni najmłodniejszych, gdzie brzmia orkiestry, gdzie pieni się szampan w szklanicach i barwią się likiery przeróżne obok czarnej kawy.

Macochowa szła do kabaretów, gdzie półnagie kobiety krzyczą ze sceny głosami w różnych językach ludzkich, podrygując nogami, gdzie tłum różnojęzyczny trwoni pieniądze, nie sprawdzając nawet rachunków, gdzie głodne kobiety w wielkich kapeluszach kuszą pijanych mężczyzn.

Macochowa szła tam i rozkoszowała się tem życiem. A życie to było kosztowne. Co dnia potrzebne były pieniądze.

I oto Damazy Macoch zaczął dawać jej pieniądze. Pieniądze, grosz ubogich, które lud polski niósł na Jasną Górę, aby uczyć Najczystszą Pannę — Damazy oddawał Macochowej na rozkosze życia, na szampany, na likiery, na stroje, na ładne mieszkanie!

A ona chciała tych pieniędzy, brała je! Brała i wydawała.

I godzi się zaiste postawić pytanie: czy jedna tylko Macochowa wśród nas pragnęła tego życia?

Nie wolno rzucać kalumnii na cały naród, na wszystkie kobiety nasze. Olbrzymia ich większość — to bogobojne matki, to uczciwe żony, to córki pracowite. Ale życie nas poucza, że w naszym społeczeństwie zwiększyła się w ostatnich latach liczba tych kobiet, które pragną używać życia, jak Macochowa, które wloką mężów do modniarek, do operetek, do restauracji, do kabaretów, albo pozwalają, aby mężowie je tam wlekli, bo chcą żyć i używać!

Mąż albo ojciec niech wydaje pieniądze, niech fałszuje księgi rachunkowe, niech gra na giełdzie, i zaciąga długi lekkomyślnie — byle żyć i używać. I dorastające dzieci wciągane są w ten wir rozkoszy życiowych, aby się uczyły nie pracy, nie życia — ale użycia!

Nasze społeczeństwo jest mocne, skoro zbrodnia Macocha tak ogromnie wstrząsnęła jego sumieniem. Jeżeli Macochowa padła ofiarą tych rozkoszy życiowych, nie padną ich ofiarą tysiące innych kobiet i naród się ostoi. Zepsucie przeszłożgnie się po nim, jak nóż stopiony po stali pancierza.

Ci, co nie uszanowali świętego grosza na Jasnej Górze, co kradli i mordowali, co używali znikomych rozkoszy życia — niech ci będą dla naszego społeczeństwa odstrasającym przykładem.

Pieniądz narodu niech będzie szanowany. Każdy, kto dziedziczy, albo zarabia dużo, albo pracuje, niech wie, że jego pieniądze — to także pieniądze narodu, że nie wolno ich marnować dla zadowolenia tylko własnych zachcianek. Bo żyjemy nie dla tego, żeby używać, lecz żeby pełnić służbę społeczną. Trzeba mieć ideały, trzeba mieć wiarę, trzeba mieć żelazne poczucie obowiązku. Hańba temu, kto żyje dla użycia!

A na straży wiary, pracy i oszczędności winna stać kobieta polska, jak zawsze stała. I wtedy nie będzie w społeczeństwie naszym miejsca dla Macochowych, a życie stanie się czystszym i lepszym.

Do słusznych tych uwag dodać jeszcze należy, że wielką przyczyną do występku jest pewna niechęć do pracy.

Wszakże Macochowa, jako panna Krzyżanowska, zarabiała nieźle w telefonach łódzkich, ale to „nieźle“ jej nie zadowalało, boć trzeba było pracować... Po co? Wszak są inne zarobki łatwiejsze, które większe przynoszą korzyści, ale i często zaprowadzą tam, gdzieby się być nie chciało, i o czem wcale nie myślano na razie...

Tak! za wiele chcemy od życia!

#### Na Skalce.

Jeden z korespondentów „Głosu Narodu“, wychodzącego w Krakowie, zasięgał także informacji o sprawie jasnogórskiej u o. Władysława Gliwy, przeora paulinów na Skalce.

— W lecie roku bieżącego — mówił o. Gliwa — zgłosił osobicie przystąpienie do klasztoru naszego na Skalce obecny przeor na Jasnej Górze o. Weloński. Nie mógł bowiem wytrzymać pod rządami o. Rejmana. Nie przyjęliśmy go, bo ustąpienie tego najpoważniejszego paulina z klasztoru jasnogórskiego byłoby wielką klęską dla Jasnej Góry i odkryłoby przed całym polskim

ogółem smutne stosunki w tym klasztorze. Byłoby to także wielką kompromitacją o. Rejmana.

Gdy o. Welońskiego wybrano przeorem, oo. Damazy i Izidor spodziewali się lada chwila wyłączenia z klasztoru. Nie przyjęto ich na księży świeckich do dycezyi plockiej i łucko-żytomierskiej. Zwrócili się do naszego klasztoru z prośbą o przyjęcie. Nie przyjęliśmy ich oczywiście. Wreszcie przyjęto ich do archidiecezyi warszawskiej przed kilku dniami.

— Czy Damazy Macoch zjawiał się jeszcze kiedy przedtem na Skalce?

— Przedtem nie. Gdy przyjeżdżał do Krakowa, zatrzymywał się w hotelu. Nie chciał być pod kontrolą. Każdy bowiem zakonnik, który bawiłby przez trzy dni w naszym klasztorze, podlegałby władzy klasztornej.

— Jakie robił Damazy wrażenie?

— Damazy i Bazyli byli to obłudnicy. Przede mną, gdy bawiłem na Jasnej Górze, żalili się na o. Rejmana, wiedząc, że ja nie pochwalam jego gospodarki. A w rzeczywistości byli oddani o. Rejmanowi zupełnie.

#### Różne wieści.

Nadeszła do Częstochowy wiadomość telegraficzna, że w Hamburgu ujęto Stanisława Załoga, domniemanego współnika zbrodni na Jasnej Górze. Znaleziono przy nim kilkaset marek, a na ubraniu śladu krwi. Wiadomość ta jednak wymaga sprawdzenia tożsamości osoby.

W sobotę o g. 4-ej po południu wywieziono Macochową do Piotrkowa. Na peronie zgromadziły się tłumy ciekawych, pragnących ujrzeć głośną towarzyszkę Damazego Macocha.

Wieczorem w klasztorze jasnogórskim rozpoczęły się dziesięciodniowe rekolekcje pod kierunkiem o. Lubieńskiego, zalecone przez księdza biskupa.

OO. Paulini, jak donosi korespondent „Słowa“, złożyli ks. biskupowi swe oświadczenie, w którym stwierdzają, że jakkolwiek rozporządzenia biskupie dyskredytują ich wobec społeczeństwa, woli Jego jednak i opiece się poddają. Na oświadczeniu tem piśmiennem widniały podpisy o. Welońskiego i czterech definitörów.

W odpowiedzi na to ks. biskup oświadczył, że postępowanie jego jest unotywowane troską o dobro klasztoru.

Macochowa przed wyjazdem powtórnie spowiadała się. Na dworzec tutejszy wiozła ją dwóch policyantów w dorożce parokonnej zakrytej.

Kilka tysięcy osób ciekawych zgromadziło się przed dworcem kolei.

Na stacyi oczekiwali na Macochową sędzia śledczy Bachtjarow, polemajster Czesnakow i pomocnik komisarza policyi Arbuzow.

Do Piotrkowa Macochową konwojuje dwóch strażników pod wodzą komisarza.

Przyjechał do Częstochowy z Piotrkowa prokurator sądu okręgowego Łanszyn, z którego udziałem odbywa się dalsze przesłuchiwanie oo. paulinów. W klasztorze spokojnie, ale przygnębienie wśród paulinów nie znika.

J. E. ks. biskup Zdzitowiecki wysłał powtórnie urzędowe zawiadomienie do ministra spraw wewnętrznych oraz do general-gubernatora warszawskiego, o objęciu zarządu klasztoru jasnogórskiego, z prośbą, o przyspieszenie zatwierdzenia na przeora paulinów o. Justyna Welońskiego.

Donoszą z Krakowa, że sądy rosyjskie jeszcze nie zażądały wydania Damazego Macocha, chociaż tutejszy sędzia śledczy nazajutrz po jego aresztowaniu wysłał do Piotrkowa stosowny telegram. Damazy Macoch w ciągu dalszego śledztwa zeznał, że siekiere przyniósł do celi na kilkanaście dni przed zamordowaniem Wacława Macocha, a wziął ją od stolarza. Natomiast uparczywie twierdzi, że zbrodni morderstwa dopuścił się w uniesieniu, pod wpływem obelg rzucanych przez Władysława Macocha na żonę, oraz pod wpływem pogroźki, że ją porzuci. Sprzeczek trwał do godz. 10-ej wieczorem, poczem Wacław Macoch ułożył się do snu. Damazy Macoch wal-

czył z sobą dwie godziny, zanim popełnił zbrodnię. Damazy nie umie wytłumaczyć sprzeczności pomiędzy przygotowaniem siekiery na dwa tygodnie przed zbrodnią a popełnieniem zbrodni w uniesieniu. Damazy w celi często płacze i woła: „Żaluję za zbrodnię“.

Wobec zbrodni i nadużyć, wykrytych w częstochowskim klasztorze jasnogórskim, minister spraw wewnętrznych delegował do Częstochowy, celem wszechstronnego zbadania, naczelnika wydziału departamentu spraw duchownych, Pietrowa.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA Bawi tu duchowny maryawicki Żebrowski, który zbiera materiały do sprawy Macocha, ażeby podobno przedstawić w Rzymie obraz stosunków, panujących w klasztorze na Jasnej Górze. Słychać, że maryawici zaczynają tu agitację w okolicy Krakowa na rzecz swojej sekty. W tym celu nawet widocznie nabyli już grunt pod miastem.

— W teatrze miejskim przedstawiono po raz pierwszy „Głupiego Jakóba“ Tadeusza Rittnera. Sztuka odniosła tu duży sukces. Obecnemu na premierze autorowi publiczność zgotowała gorącą owację.

ZE LWOWA Rada m. Lwowa uchwaliła powitać gremialnie Ignacego Paderewskiego na dworcu kolejowym i zwołać na dzień 26 ty b. m. uroczyste posiedzenie w celu uczczenia Paderewskiego, któremu wręczony będzie adres rady miejskiej. Powstał projekt nadania jednej z ulic we Lwowie nazwy ulicy Paderewskiego.

— Inauguracja nowego roku szkolnego w uniwersytecie odbyła się prawnie. Studenci ruscy na akt-ten nie przybyli.

— Na sobotnim posiedzeniu sejmiku Leo uzasadnił wniosek nagły w sprawie wezwania komisji reformy wyborczej, aby w ciągu trzech dni zdała sprawę ze swoich czynności. Leo żalił się, że mimo przedłużenia projektu reformy wyborczej przez lat cztery, sprawa ta nie postąpiła ani o krok naprzód, z powodu trudności, stawianych przez prawicę. Lewica przy użyciu środków najostrożniejszych postara się wywalczyć reformę demokratyczną.

Ludowiec Wasung napadał w mowie na konserwatystów, oświadczył, że ludowcy zgadzają się na kurę wielkiej własności, że przyznają konserwatystom wpływ należny, dążyć przeciw będą całą siłą do zmiany stosunków.

Piniński poparł nagłość wniosku i oświadczył, że żaden poseł z prawicy nie życzy sobie przeciągania i udaremniania reformy. Chcemy kompromisu — mówił Piniński — chcemy sprawę przeprowadzić cierpliwością.

— Komisja sejmowa do sprawy obchodu półwiekowej rocznicy istnienia sejmiku uchwaliła zaproponować wydanie księgi pamiątkowej, urządzenie wystawy zakładów i urzędów, pozostających pod zarządem wydziału krajowego i rady szkolnej krajowej. Komisja żąda uchwalenia do rozporządzenia wydziału krajowego sumy 50 tysięcy koron na wydatki, połączone z obchodem jubileuszu.

## Z Pragi Czeskiej.

Na powitanie konsula rosyjskiego w Pradze urządziła tamtejsza „Pravoslavna Beseda“ wieczór dnia 2 października w salach Towarzystwa eksportowego „Merkur“.

Jakkolwiek konsulat ten ma wielkie znaczenie dla handlu i przemysłu czeskiego, przyjazd konsula nie zajął uwagi publiczności, a nawet ten wieczór — urządzony przez kolonię rosyjską — nie był omówiony całkiem przez prasę, aż dopiero po tygodniu milczenia wysłano o nim komunikat do dzienników. Jakkolwiek na wieczór zaproszono szereg wybitnych osób, stawił się jeden tylko poseł Choc, znany radykał. Prezydent miasta dr. Gros nie przyszedł.

Czasy się zmieniły. Przed dziesięciu laty byłby taki fakt, jak założenie konsulatu rosyjskiego,



dostarczył prasie tematu do artykułów wstępnych z czolobitnością, a miastu i rozmaitym stowarzyszeniom powodu do urządzania uroczystości publicznych. Obecnie najcieńszym punktem wieczoru urządzanego przez samych prawosławnych był popis... orkiestry mandolinowej. O słowianofilstwie nikt podczas wieczoru nie wspomniał.

Konsulem jest Włodzimierz Grigorjewicz Żukowski, sekretarzem konsulatu baron Korf.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Bratumiła.  
TEATR ŁÓDZKI (ulica Cegielniana 63). Jutro przedstawienie zawieszona.  
TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Żydzi“ Korzeniowski. Początek o godzinie 8 min 15 wieczorem.

**KRONIKA.**

(h) **Pobyt J. E. biskupa Kazimierza Ruszkiewicza.** J. E. ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz, w sobotę, przez dzień cały, w kościele Wniebowzięcia N. M. P. udzielał wiernym sakramentu bierzmowania.

Wczoraj zaś J. E. od rana udzielał sakramentu bierzmowania, o godzinie 9 rano odprawił mszę świętą, o godzinie 11 celebrował sumę. Napływ ludności był nader duży, od wczesnego ranka świątynia była przepelniona pobożnymi, których J. E. błogosławił ze stopni ołtarza.

Po południu J. E. zwiedzał budowę kościoła św. Stanisława Kostki wityny przez parafian. Obejrząwszy świątynię, wyraził uznanie za pracę ks. prałata Wincentemu Tymienieckiemu jak również całemu komitetowi.

J. E. zwiedził przytułek dla dzieci „Gniazdo“ łódzkie, w asystencji ks. kanonika Chelmieckiego i miejscowego duchowieństwa. Dzieci zebrane w sali jadalnej w liczbie około 80, powitały J. E. pieśnią, chłopczyk z dziewczynką wręczyli wiązanek kwiatów. J. E. udzielił zebrany błogosławieństwa pasterskiego.

Przed odjazdem J. E. podpisał się w księdze pamiątkowej towarzystwa.

O godzinie 6 wieczorem J. E. ks. biskup w otoczeniu duchowieństwa przybył do Domu ludowego, Towarzystwa robotników chrześcijańskich, powitany przez ks. Jana Albrechta, patrona towarzystwa Domu ludowego. W imieniu Towarzystwa przemawiał prezes jego p. Harasz.

W czasie pobytu J. E. w Domu ludowym popisywała się orkiestra towarzystwa.

Dziś o godzinie 9 rano J. E. w kościele Wniebowzięcia N. M. P. odprawił mszę świętą i udzielał sakramentu bierzmowania.

(f) Dziś o godzinie 3 po południu J. E. ks. biskup Ruszkiewicz zwiedzał szpital fabryczny Poznańskich. Przybył tam z ks. Gniazdowskim i dyrektorem fabryki Poznańskich p. Daszewskim. J. E. powitała orkiestra fabryczna poczem dyr. Daszewski oprowadzał go po szpitalu i kaplicy szpitalnej.

(a) **Gmach Wydziału hipotecznego,** wzniesiony przy ul. Średniej nr. 19 kosztem Tow. kredytowego m. Łodzi, imponuje równie swoją stroną zewnętrzną, jak obszernością i dogodnym rozkładem biur Wydziału. Piętrowy, o wysokich suterynach budynek, łączy się korytarzem z gmachami Towarzystwa. Wszystkie sale są bardzo obszerne, wysokie i widne; wszędzie zaprowadzono centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne. Szczególną zwraca uwagę archiwum o trzech kondygnacjach piętrowych, dające rękojmię bezpieczeństwa przechowywanych w niem dokumentów. Dolną kondygnację (w suterynach) zajmują akty stanu cywilnego, sale zaś na parterze i piętrze przeznaczone są dla ksiąg hipotecznych. Do archiwum, zaopatrzonego w drzwi żelazne, przechodzi się wprost z sal biurowych, w których załatwiane są sprawy hipoteczne przez personel, złożony z kilkunastu urzędników. Przy wielkiej sali urządzone gabinet dla wypłat pożyczek, przyznanych przez Towarzystwo kredytowe. Wygodne schody kamienne prowadzą do urządzonej na pierwszym piętrze imponującej swoimi rozmiarami sali licytacyjnej, przy której znajduje się pokój konferencyjny dla rejentów.

Całość gmachu utrzymana jest w bardzo ładnym, przyjemnym dla oka, tonie. Budowa kosztowała kilkadziesiąt tysięcy rubli. Plany opracowali architekci, pp. Dawid Landau i Piotr Brakalski.

(a) **Pobór do wojska** popisowych, mieszkających w Łodzi, rozpocznie się dnia 28 b. m. w gmachu oddziału magistratu przy Nowym Rynku pod № 14.

Popisowi, którzyby, przy stawianiu do tego obowiązku, zachowywali się nieprzyzwoicie, zakłócali spokój publiczny, w szczególności zaś oddawali się pijaństwu, będą pozbawieni urlopu, z jakiego korzystają rekruci od chwili przyjęcia ich do służby wojskowej do czasu stawienia się na punkt zborny, t. j. do 24 listopada i niezwłocznie oddawani będą pod rozporządzenie naczelnika wojennego.

Rekruci, którzy przyniosą z sobą bieliznę w dobrym stanie, otrzymają zapłatę w wysokości następującej: za koszulę po 49,5 kop., za kałosony—45,5 kop., za chustkę do nosa—6,5 kop. i za ręcznik—15,5 kop.

Popisowi, którzy nie staną do superrewizyj, i nie usprawiedliwią się z tego, będą pociągani do odpowiedzialności, a na popisowych wyznania możeszowego, oraz ich rodziny, będzie natychmiast nakładana kara w wysokości 300 rb.

Nakładanie kar natychmiast przy poborze zastosowane będzie w Łodzi po raz pierwszy, do tychczas bowiem kary za niestawienie się do spełnienia wojskowości, wyznaczane były dopiero w ostatnim dniu czynności komisji poborowych.

(a) **Powrót do kraju.** Gen. gubernator warszawski zezwolił na powrót do kraju Walentemu Jaszczykowi, mieszkańcowi wsi Wola Kutowa, gminy Brójce, powiatu łódzkiego, zesłanemu w lipcu 1907 r.

(x) **Ze Stow. nauczycieli ohrześcijan m. Łodzi.** Biuro pośrednictwa pracy przy Stow. nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5), poleca wykwalifikowanych nauczycieli i nauczycielki matematyki, nauk przyrodniczych, języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i historii oraz muzyki.

Biuro otwarte codziennie od 6—8 wiecz. i pośredniczy bezpłatnie.

W tygodniu bieżącym dyżurować będą: w poniedziałek 17 października p. Elznerowiczówna; we wtorek p. Z. Pętkowska; w środę p. Lupińska; w czwartek p. Zonnenberżanka; w piątek p. Bielińska; w sobotę p. Hausenówna.

(x) **Ze stowarzyszenia majstrów zduńskich.** Dnia 13 b. m. odbyło się zebranie kwartalne majstrów zduńskich w domu Tow. strzelców przy Wodnym Rynku w Łodzi.

Przyjęci zostali 2 kandydaci na majstrów i 2 na czeladników. Zapisano 2 uczni.

(h) **Z koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** W sobotę o godzinie 8 wieczorem, w lokalu pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, odbyło się ogólne zebranie członków koła, w celu wybrania zarządu i komisji rewizyjnej.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Maryana Duchnowskiego, który na asesorów zaprosił pp. Piętkowskiego i Czapię.

Na prezesa wybrano p. Maryana Duchnowskiego, na skarbnika p. Wincentego Mirowskiego na członków zarządu pp. Adolfa Medlego, Konstantego Dąbrowskiego, Mieczysława Michniewicza, Stefana Pruszyńskiego, Ryszarda Monsiorskiego, Leopolda Piątkowskiego, M. Wolskiego, Antoniego Czapię, Edwarda Roterta i Karola Matyska.

Na zastępców pp: Stanisława Olędzkiego, Czesława Kaczyńskiego, Andrzeja Leśniewicza, Konstantego Swiderka, S. Bassedo i Kazimierza Wodyńskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp: Maurycego Majorowicza, Józefa Jabłońskiego i Jana Czajkowskiego; na zastępców pp: Marcina Romzysłowicza i Józefa Rakowskiego.

(a) **Popłoch w kinematografie.** Wczoraj o g. 6 wiecz., po skończeniu trzeciej części programu w kinematografie „Moderne“, przy ulicy Krotkiej, jakiś niepoń, znajdujący się na galerii, krzyknął: „pożar“, „pali się“.

Głosno wypowiedziane kilkakrotnie słowa te wywołały panikę zarówno w dolnej sali jak i na galerii wśród tłumu zgromadzonej publiczności. Wszyscy rzucili się ku wyjściu.

Niektóre z kobiet zaczęły płakać i spazmować.

Powstał popłoch ogromny. Przy torowaniu sobie drogi z wielkiej sali „Grand Hotelu“ do poczekalni było pół biedy; lecz gdy zaczęto cisnąć się do klatki schodowej, wówczas zapanował taki tłok, iż obawiać się można było bardzo groźnej katastrofy.

Równocześnie bowiem publiczność cisnęła się z dolnej sali i z galerii do prowadzących na ulicę jedynych schodów.

Kilku przytomnych mężczyzn, zorientowawszy się w sytuacji, zaczęło uspokajać tłoczących się, że pożaru nie ma. Temu tylko zawdzięczyć należy, że w wielkiej sali obeszło się bez wypadków.

Natomiast z pośród widzów galeryowych kilkunastu zostało lżej lub ciężiej poranionych. Prowadzące z galerii wyjście, oraz korytarz, łączący z głównymi schodami — są tak ciasne, że gdy olbrzymia fala rzuciła się ku wyjściu, poręcz klatki schodowej na drugim piętrze od silnego naporu złamała się. Wraz z poręczą lecieli na dół znajdujący się obok niej.

Poręcz, okuta żelazem, oraz osoby spadające na dół ciężarem swym przygniotły znajdujących się już na schodach pierwszego piętra. Łatwo sobie można wyobrazić krzyk, płacz i wołanie ratunku poszwankowanych.

Była obawa, aby nie zerwały się poręcze, i go piętra a co gorsza, żeby nie zawaliły się sklepienia.

W zamieszaniu i tłoku nie można było na razie nawet myśleć o ratunku poszwankowanych. Czekało aż publiczność opuści kinematograf.

Wkrótce wezwano lekarzy Pogotowia, którzy zajęli się ratunkiem okaleczonych i rannych.

Pogotowie udzieliło pomocy ośmiu osobom:

18-letni Antoni Bałdyga (zamieszkały przy ulicy Przejazd № 51)—rany tłuczone głowy; 16-letni Stanisław Rychter (zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej № 79)—nadwyrężenie szczęki; 12-letni Adam Łuczak, syn cieśli (zamieszkały przy ulicy Zielonej № 41)—ogólne potłuczenie; 15-letni Bronisław Rutkowski—obrażenie głowy i rąk; 13-letni Jan Wnukowski (zamieszkały przy ulicy Wysokiej № 26) syn szcотkarza—rany prawego przedramienia; 16-letni Józef Trajlich (zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej № 135)—złamanie prawego biodra; 16-letni Otton Rogacz, szcотkarz (zamieszkały przy ulicy Dzielnej № 7)—okaleczenie rąk.

Najwięcej ucierpiał 18 letni Franciszek Bręcki, syn robotnika: uległ on silnemu wstrząśnięciu mózgu i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala Poznańskich; życia jego grozi niebezpieczeństwo.

Wyżej wymienionych odwieziono na dalszą kurację do mieszkań swych rodziców. Oprócz nich było kilku takich, którzy ulegli lekkiemu tylko potłuczeniu i ci nie szukali pomocy lekarskiej.

Więść o wypadku w kinematografie „Moderne“, rozniosła się po mieście lotem błyskawicy; o-powiadano o groźniejszych następstwach.

Tłumy ciekawych zaległy ulicę Krótką i policja dopiero przywróciła porządek.

Tłumne gromadzenie się od kilku dni, a zwłaszcza w dzień świąteczny, publiczności przypisać należy pomysłowości przedsiębiorcy. Porozwieszał on wszędzie szumne ogłoszenia o sensacyjnym obrazie, zatytułowanym „Morderstwo w klasztorze“ bez żadnych zgoła komentarzy i wyjaśnień.

Wielu sądzi, że obraz ten ma pewien związek ze zbrodnią na Jasnej Górze, i dlatego spieszą z ciekawością na ulicę Krótką.

Tymczasem pokazywany w „Moderne“ obraz—przedstawia epizod z życia Henryka II go, króla angielskiego, mianowicie morderstwo kanclerza i prymasa królestwa Tomasza Becketa, który nie chciał przyznać ograniczeń potęgi papieża i kleru na rzecz władzy królewskiej.

Przedsiębiorca kinematografu „Moderne“ p. Zarzecki podejrzewa, że wczorajszy incydent, który wywołał panikę, inspirowany był przez zawiśną konkurencję.

Jeśli to przypuszczenie upadnie, w takim razie pozostaje tylko jedno, mianowicie, że to była robota złodziei, którzy pragnąc skorzystać z popłochu, zamierzali okraść publiczność. W każdym razie działała tu zła wola.

Charakterystyczny jest ten szczegół, że gdy uspokoiło się na sali znów powtórzył się ten sam okrzyk „pali się“.



Mimo zarządzeń policji nie udało się ująć zloczyńcy.

(a) **Nowe kolejki podjazdowe.** Wskutek starań czynionych przez zarząd Towarzystwa Łódzkich elektrycznych kolejek podjazdowych o pozwolenie na budowę linii tramwajowej do Brzezina oraz drugich torów tramwajowych do Zgierz i Pabianie, gubernator piotrkowski zażądał opinii naczelnika powiatu łódzkiego co do wspomnianego projektu z wyszczególnieniem warunków na jakich może być udzielona koncesja na budowę wspomnianych linii kolejowych.

W sprawie budowy drugiego toru do Zgierza zażądano także opinii prezesa zgierskiego.

(h) **Rewizja drogi.** Dziś odbyła się jesienna rewizja kolei fabryczno-łódzkiej. W tym celu przybyli z Warszawy, prezes rady zarządzającej M. Ordega, członek rady inżynier Wasilutynski, naczelnik zarządu p. Daszkowski i kontroler p. Zieliński.

Dyrektor drogi inżynier Knapski, wraz z naczelnikami wydziałów, oczekiwali w Kuluszkach na przybyłych z Warszawy i specjalnym pociągiem wyjechali na linię, by dokonać rewizji.

Wyjaśnienia udzielali prezesowi dyrektor drogi, naczelnicy wydziałów i służba miejscowa kolejowa.

(h) **Awanturnicy pasażer.** Wczoraj, o godz. pół do 7 wieczorem, kiedy wagon kolei elektrycznej miejskiej zatrzymał się na przystanku obok magistratu, do wagonu chciał wsiąść pasażer. Ze względu jednak, że wagon był przepełniony, konduktor nr. 37 p. Antoni Grobelny, stojąc na stopniu wagonu, zakomunikował pasażerowi, że miejsca niema. Zawiadomienie to pasażer przyjął z oburzeniem, łżąc konduktora i uderzając go łaską po rękę. Publiczność, stojąc w obronie pokrzywdzonego konduktora, starała się przytrzymać awanturnika, lecz ten zdołał zbiedz. Poznano w nim Adolfa Kobyłańskiego, o czym zawiadomiono policję, która spisała protokół. Zarząd kolei występuje na drogę sądową przeciwko Kobyłańskiemu.

(a) **Kocha zbrodni.** Straż ziemską aresztowała 18-letniego mieszkańca Rzgowa, silnie poszlakowanego o zbrodnię, spełnioną w ubiegłym tygodniu w Nowych Chojnach, na osobie młodej dziewczyny, utopionej w stawie.

(a) **46 rzeźników** w obrębie samego tylko 3 cyrkulu policyjnego pociągnęła policja do odpowiedzialności sądowej za sprzedaż mięsa w cenie wyższej nad obowiązującą takse.

(a) **Upadek z okna.** W domu przy Zgierskiej nr. 46 spadł z II piętra na bruk 2-letni Lejbus Berger. Nastąpiło silne wstrząśnienie mózgu. Chora niebezpiecznie dziecko odwieziono do szpitala.

(a) **Kradzieże.** Policję śledczą zawiadomiono o kradzieżach następujących: Zamieszkałemu przy ul. Wdzyńskiej nr. 33, Samuelowi Łajce skradziono skrzynię z przedrą wełnianą, wartości 750 rb. (wagi 630 funtów), należąca do firmy „Boms i Poznański”.

— Józefowi Włodarskiemu, zamieszkałemu przy ul. Przejazd nr. 48, skradziono różne rzeczy, należące do Zofii, Sabiny, Władysława, siostr Włodarskich.

— Moszkowi Abramowi Kańczukowi, zamieszkałemu przy ul. Zachodniej nr. 30, skradziono kasetkę z 200 rb w banknotach. Sprawca kradzieży, Muchin Kupestein, zbiegł.

— Z mieszkania Konstantego Borowińskiego (Wdzyńska 94) skradziono różne rzeczy, wartości 80 rb, oraz gotówką 70 rb.

— Zonie Hersza Feldmana (Pasaż-Szulca nr. 32) skradziono różne rzeczy, wartości 130 rb.

(a) **Sublimatem** otrul się dziś rano w domu przy ul. Zarzewskiej nr. 50 jednoroczny chłopiec, Kacper Szala. Życie dziecka uratował lekarz Pogotowia

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo ośm osób, z których dwie odwieziono do mieszkań, dwie do szpitali i jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na podejrzanę kurczkę żołądka zapadły dwie osoby.

— Na ul. Średniej nr. 66 Jadwiga Machorska, żona robotnika, lat 25, jakimś płynem usiłowała się otruć.

W ciągu soboty i niedzieli bójek i napadów odbyło się dwanaście w rozmaitych okolicach miasta, z tych cztery osoby ciężko ranne odwieziono do szpitali.

Ogółem zaś Pogotowie ratunkowe wyjeżdżało na miasto lub na miejscu udzieliło pomocy 35 osobom.

\*

(a) **Naprawa szosy.** Szosa strykowska na przestrzeni od Zgierza do wsi Skotniki pod Dobrą, znajdowała się od pewnego czasu w stanie opłakanym, szczególnie w porze roztopów wiosennych, w niektórych miejscach, jak np. wzdłuż

stawów należących do majątku Łagiewniki, szosa stawała się niemożliwą do przebycia; konie zapadały w błocie po brzozy, wozy wjeżdżały po same osie.

Reparację gruntowną tej szosy nareszcie rozpoczęto ku wielkiej radości kupców i handlarzów łódzkich i strykowskich oraz włościan okolicznych.

(x) **Z Pabianie** donoszą nam: „Towarzystwo akcyjne R. Kindlera wniosło do kasy Pabianickiego Towarzystwa dobroczynności dla chrześcian zamiast wieńca na grób zmarłego swego współpracownika ś. p. Cypriana Zarakowskiego rb. 100.

(a) **Epizootya.** W majątku Sucha-Dolna, gminy Gostków, wśród bydła rogatego i trzody chlewnej grasuje choroba pyska i racie. Zarządzono środki zaradcze.

(a) **Szkarłatyna.** W osadzie Aleksandrowie wybuchła wśród dzieci szkarłatyna. W celu przedsięwzięcia środków zaradczych wyjechał tam lekarz pow. dr. J. Wieliczko.

(a) **Poświęcenie domu.** W niedzielę ubiegłą odbyło się poświęcenie 3-piętrowego domu dochodowego, wzniesionego w Zgierz przy ul. Długiej przez tamtejsze Stowarzyszenie spożywcze „Zgoda”.

Poświęcenia dokonał ks. Jaromiński, wikaryusz miejscowy, w obecności wszystkich członków Stowarzyszenia i mnóstwa osób postronnych.

Budowa kosztowała około 40 tysięcy rubli. Ogólny dochód z wynajmu lokali wyniesie około 6 tysięcy rubli rocznie.

Wszystkie mieszkania, jak również sklepy, już wynajęte.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza (Cegiel. 63).** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś i jutro teatr nasz gra w Kaliszu na dobroczynny.

W najbliższy czwartek ze sceny naszej przemówi wytworny Oskar Wilde; wystawioną bowiem będzie doskonała jego komedia 4-aktowa p. t. „Birbant”.

Obsadę nowości tej tworzą panie: Kosmowska, Czechowska i Tarłówna, b. artystka teatru Małego w Warszawie, która w sztuce tej ukaże się po raz 1-szy w większej roli, oraz pp. Grabowski, Różycki, Zelwerowicz i inni.

W sobotę 22 b. m. odbędzie się uroczysty wieczór ku czci Maryi Konopnickiej, o czym przypominamy wszystkim wielbicielom genialnej poetki. Szczegółowy program zamieścimy w najbliższym czasie.

W środę i piątek tego tygodnia przedstawienia po cenach niższych, na które złożą się „Pieśniarze”, zaś w piątek „Odrodzona Ewa”.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

We wtorek ukaże się po raz pierwszy komedia nestora polskich pisarzy Józefa Korzeniowskiego „Żydzi”.

Dyrekcya dokłada starań i pracy, aby przedstawienie to wypadło pod każdym względem wzorowo.

Współdział w sztuce przyjmują pierwsze siły naszego teatru popularnego z Bolesławskim na czele, który odtworzy główną rolę Arona Lewi. Nowa stylowa wystawa w kostymach.

We środę po raz trzeci wspaniałą dramaturgią Lwa hr. Tołstoja „Potęga ciemnoty”, który na swoich pierwszych przedstawieniach wypełnił salę po brzegi. Dramat ten o podkładzie psychologicznym wywiera nadzwyczajne wrażenie spotęgowane wyborną grą artystów przy zupełnie nowej wystawie w kostymach i rekwizytach.

Na czwartek przygotowuje dyrekcya arcywesołą komedię która w bieżącym sezonie była grana w Warszawie przez trzy miesiące z rzędu codziennie dla swej aktualności. Tytuł jej „Furka” czyli „Rewizja w magistracie”.

W próbach „Urszulka z Czarnolasu” — Gabrieli Zapolskiej.

(x) **Koncert.** Dowiadujemy się, że w niedzielę dnia 23 b. m. w sali koncertowej Vogla odbędzie się pierwszy, w sezonie bieżącym koncert historyczno-pedagogiczny dla młodzieży. Koncert ten poświęcony będzie wyłącznie utworom nieśmiertelnego naszego pieśniarza Stanisława Moniuszki.

Do współdziałania zaproszono między innemi i „Lutnię”.

(x) **Wielki koncert.** O ile można sądzić z popytu na bilety, dobrze zapowiada się koncert srodowy, w którym wystąpią: znana śpiewaczka p. A. Comte-Wigocka i utalentowana pianistka p. Zofia Bernsteinówna.

Program koncertu bardzo urozmaicony, złożą się nań:

1) Beethoven — Sonate es-dur op. 27 № 1; 2) a) Marcello — II corò di fuoco; b) Bergerette du XVIII—ème siecle; 3) Schumann — Nachstücke f dur i des-dur. Pauza. 4) a) Fitelberg — Jasna noc; b) Szymanowski — Kołysanka; c) Melcer — Noc księżycowa; d) Wertheim — Czarne motyle; 5) Chopin — Preludium f-dur. Etude c-moll; 6) a) Reger — Tęsknota; b) Brahms Chant d'amour; c) Strauss—Demain i Prière secrète.

(a) **Z „Liry”.** Rozpoczynając tak udatnie sezon zimowy, wielce sympatyczne i nader ruchliwe rzemieślnicze Towarzystwo śpiewacze „Lira” zapowiada już w sobotę, dnia 22 b. m., drugą wieczornicę.

Zarząd, na ostatniem posiedzeniu postanowił, iż program na scenie rozpoczynać się będzie punktualnie o godz. 9-ej wieczorem, bez względu na liczbę zebranych osób, ci więc, którzy się spóźnią, sami sobie przypiszą winę nieusłyszenia początku.

Dyrektor muzyczny, p. Powiadowski, pracuje sumiennie z chórami nad przygotowaniem nowości zarówno na wieczornicę, jak i na uroczystość obchodu 10-letniego istnienia Towarzystwa.

Kierownik artystyczny, p. Gutowski, mając do pomocy pp. C. Gorzeńskiego i E. Sawickiego, przygotowuje cały szereg sztuk, między innemi 3-aktowy obraz ludowy Wł. D. Gutowskiego „Surdut i siermięga”, z muzyką Augusta Balcarka, oraz jednoaktówki „Marcowy kawaler” — J. Bliźnińskiego, „Wujaszek Alfonsa” — St. Dobrzańskiego, „W Szczawnicy” — Kuzkowskiego, „Pan i Pani” — Dreyfusa.

I sekcya pogadanek nie próżnuje, zapraszając do udziału członków i sympatyków, oraz opracowując tematy, które wyjaśniają wiele rzeczy, związanych ze sprawami zawodowemi naszych rzemieślników.

Chór młodzieży odbywa próby pod kierunkiem p. J. Lipińskiego, aby być gotowym do wzięcia udziału w wieczornicach.

Wogóle zaznaczyć należy wspólne usiłowania zarządu i członków czynnych ku pożytecznej pracy, co każe wróżyć o dalszym pomyślnym rozwoju, tego, zasługującego na poparcie ogółu rzemieślników Towarzystwa śpiewaczego.

## Z KRÓLESTWA.

**Napad na kasyera.** Z Niekłania donoszą: Koło godz. 2 pp. na wracającego ze stacyi kasyera fabryki Stąporków, Stanisława Rętkowskiego, wiozącego 12,500 rb. napadło 7 bandytów. Podczas wymiany strzałów pomiędzy bandytami a towarzyszącymi Rętkowskiemu 3 strażnikami, odnieśli rany woźnica i woźni fabryczni.

Bandyci zbiegli, nie zabrawszy.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy w nr. 235 „Rozwoju” wzmiankę, jakoby zapoznania Damazego Macocha z Krzyżanowską miało miejsce u ks. Ludwikowicza, jak również o tem, że ks. L. komunikował się z wyżej wymienionemi osobami, proszę Szan. Redaktora o umieszczenie w swoim piśmie następującego wyjaśnienia: zapoznanie się ich nie nastąpiło ani u ks. L., ani też ten ostatni nie wprowadził Macocha do domu rodziców Heleny, choćby z tego powodu, że sam nie był w domu Krzyżanowskich i wogóle, cała rodzina Ludwikowiczów nie utrzymywała bliższych stosunków z Macochem.

Łączę wyrazy szacunku i poważania  
Ferdynand Ludwikowicz.

## Ostatnia poczta.

— Dziennik „Union” zapowiada dymisyę namiestnika Bobrzyńskiego i powołanie na jego następcę szefa sekcji Zaleskiego, kandydata na namiestnika, popieranego oddawna przez galicyjską endecję.



S. † P.

# Jakób Małczyński

Lekarz weterynaryi,

opatrzonej śś. Sakramentami, zmarł dnia 16 października r. b., przeżywszy lat 52.

Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego odbędzie się w środę, o godz. 10 rano, w kościele św. Krzyża, a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. 3 i pół po południu, na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Strojkana Rodzina.

3588

S. † P.

# Marya z Bielawskich Paszczyńska

opatrzonej śś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem dnia 16 października, o g. 6 rano, przeżywszy lat 76.

Pogrążeni w głębokim smutku: córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie drogich nam zwłok w środę, d. 19 b. m., o godz. 2-iej po poł., z domu żałoby przy ul. Pańskiej 68, na Stary cmentarz katolicki.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, d. 20 b. m., o godz. 9 i pół rano, w kościele św. Krzyża.

3590

## TELEGRAMY.

**Berlin, 16 października (Wl.).** Stwierdzono, że podczas wczorajszego pożaru przy ul. Nowo-Fryderykowskiej № 79, gdzie się znajdował wielki zakład pralni Arndta, znalazło śmierć siedem osób (przeważnie kobiet, w pralni zatrudnionych), kilka odniosło ciężkie rany, a kilkanaście mniejsze uszkodzenia.

Pożar powstał w godzinach popołudniowych, z przyczyny wybuchu materiałów eksplodujących w piecu pralni.

**Paryż, 16 października (Wl.).** Na kolei zachodniej w pobliżu stacji Cornailles strajkujący kolejarze wstrzymali dwa pociągi i grozili personelowi i podróżnym. Ta sama grupa strajkujących zaatakowała także inny pociąg i znęcała się nad personelem.

Strajkujący malarze postanowili wytrwać w strajku. Po zgromadzeniach na różnych placach, gdzie usiłowali odciągnąć chętnych do pracy, obrzucili policję i gwardzistów municypalnych kamieniami. Policja dobyła broni. Jeden malarz zraniony został szabłą. Trzy osoby aresztowano.

**Wiedeń, 16 października (Wl.)** Podczas rozpraw w delegacjach, budżet państwowy, przedstawiony przez gabinet, po specjalnie przeprowadzonych debatach, został przyjęty.

**Moate Carlo, 16 października (Wl.)** Ks. Monaco przyznał radzie miasta prawa konstytucyjne i zezwolił na otwarcie skarbu państwa. Generalny gubernator i sekretarz generalny otrzymał mają nieograniczony urlop.

**Sofia, 16 października (Wl.)** Bułgarski bank prywatny został napadnięty przez bandę rabusiów. Pomędzy urzędnikami banku a napastnikami wywiązała się walka. Napastnicy zmuszeni zostali do odwrotu, jednakże przy walce i ucieczce 7 osób odniosło rany. Jeden z bandytów ujęty.

**Paryż, 14 października (Wl.).** Na prezydenta Rzeczypospolitej brazylijskiej Fonseca wykonano zamach, gdy jechał samochodem do Cherbourga. Dano do niego kilka strzałów, które chybiły.

**Atlantic City, 16 października (Wl.)** Welman wczoraj wznosił się na swoim balonie, aby przelecieć nad Oceanem Atlantyckim. Balon zaopatrzonej jest w telegraf bez drutu. Ostatni telegram donosi, że balon robi 20 węzłów w kierunku północno-wschodnim.

**Nowy Jork, 16 października (Wl.)** Balon Welmana posiada sześciu ludzi na pokładzie. Był on widziany z wybrzeża Long Island. Ostatnia wiadomość donosi, że jest silna mgła. Przeszło tysiąc widzów zgromadziło się w Atlantic City. Z początku myślano, że Welman urządza tylko

próbą jazdę, dopiero później dowiedziano się, że z powodu pomyślnego wiatru przedsięwziętą Welmana podróż napowietrzną do Europy.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 17 października (Wl.)** Lokal „Anzeiger“ donosi z Petersburga, że rosyjskie ministerium spraw wewnętrznych wniosło do Dumy projekt, zabraniający obcoplemiencom nabywania ziem i wogóle nieruchomości w guberniach podolskiej, kijowskiej i wołyńskiej.

**Paryż, 17 października (Wl.)** „Petit Journal“ występuje gwałtownie przeciw robotniczemu organizacyom niemieckim, które ofiarowały 400 tysięcy marek dla podtrzymania strajku kolejowego.

Gazeta utrzymuje, że należy dopatrywać głębszych celów politycznych, dążących do dezorganizacyi Francyi.

**Kolonia, 17 października (Wl.)** Dziś przysły niektóre pociągi z Francyi, chociaż z wielkim opóźnieniem. Ruch towarowy zupełnie jeszcze zatrzymany; poczta wcale jeszcze nie przychodzi.

**Gibraltar, 17 października (Wl.)** Wczoraj wieczorem odjechał były król Manuel na jachtie króla angielskiego do Anglii. Gubernator i żaloga oddawali przy pożegnaniu honory królewskie. Manuel zamieszka w domu księcia Orleańskiego.

**Lizbona 17 października (Wl.)** Były prezes ministrów portugalskich oświadczył w piśmie „Secolo“, że dokładnie był poinformowany o przygotowaniach do rewolucyi, ale wskutek doskonałej organizacyi rewolucjonistów uważał katastrofę za niuniknioną.

**Paryż, 17 października (Wl.)** W poszukiwaniu za sprawcami zamachu dynamitowego na tor kolejowy policja natrafiła na wielu uzbrojonych rosyjan i niemców, którym z powodu fałszywego zameldowania się nakazała wyjechać z Francyi.

**New-York, 17 października (Wl.)** Dzisiejszej nocy otrzymano od Welmana wiadomość telegrafem bez drutu, że znajduje się w podróży z Ameryki do Europy. Podróż odbywa zupełnie pomyślnie.

— W austro-węgierskich delegacjach minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal polemizował z dep. Kramarzem i przestrzegal przed tem, aby neosławianom pozwalać na dyktowanie kierunku polityki wewnętrznej w Austrii.

Dep Jędrzejowicz wystąpił przeciwko propozycji słowianina Ploja, aby Kramarza uznać za sędziego rozjemczego w sporze narodowym między Polakami i Rusinami.

— Polski delegat izby panów hr. Antoni Wodzicki oświadczył się przeciwko uznaniu Rzeczypospolitej portugalskiej.

— Gazety wiedeńskie i działacze polityczni podkreślają tendencje militarystyczne exposé Aehrenthala o polityce zagranicznej. „Neue Freie Presse“ obawia się, że nowe zbrojenia szkodliwie odbiją się na równowadze finansowej kraju.

W tym samym duchu wypowiadają się opozycyjne gazety węgierskie. Kossuth wyraża żal, że brzemie ciężarów wojskowych nie może być zmniejszone w drodze porozumień międzynarodowych.

Wódz węgierskiej partii narodowej Rakowski uważa exposé Aehrenthala za mowę agitacyjną.

W komisji delegacyi austriackiej do spraw zagranicznych, Kramarz starał się dowieść, że niespodzianki dyplomatyczne Aehrenthala przyniosły wielką szkodę monarchii.

Niemcy zrobiły na kryzysie interes i zdobyły rynek serbski, wprowadzając w czyn marzenie wszechniemców o zrobieniu Austrii przed nią strażą Niemiec. Neosławizm, pragnący stworzyć przeciwagę Niemcom przez zbliżenie Rosyi z Austrią poniósł fiasco.

— Z Paryża donoszą: Gabinet, w razie, gdyby zmowa kolejarzy trwać miała nadal, gotów jest stawić przed sąd państwowy przywódców i wytoczyć przeciw nim oskarżenie o zmowę przeciw całości i bezpieczeństwu państwa.

— Na liniach południowych kursują znów pociągi podług zwykłego rozkładu. Maszyniści i palacze zgłosili się do służby prawie wszyscy.

— Ministerium robót publicznych podało w nocy do wiadomości, że bezrobocie słabnie i że na liniach północnych i zachodnich można było wysłać więcej pociągów niż onegdaj.

Podobnie mają się rzeczy na kolei Paryż — Lugdun — Morze Śródziemne.

Służba telegraficzna i telefoniczna działają prawidłowo.

— Komunikacya pomiędzy Paryżem a Brukselą została wznowiona. Ruch strajkowy słabnie. Policja aresztowała wielu demonstrantów.

Od soboty wszystkie pociągi zaczęły popołudniu kursować prawidłowo.



### Z WARSZAWY.

\* Barcewicz dyrektorem konserwatorium.  
Zdaje się że nie tylko Warszawa cała, ale i cały świat muzyczny w kraju z prawdziwą radością powita wieść, że dyrektorem najwyższej uczelni muzycznej u nas został Stanisław Barcewicz.  
Znany szeroko i daleko, mistrz tonu skrzypcowego, wirtuoz w całym tego słowa znaczeniu, 25-letni pedagog tej poważnej instytucji, obejmuje teraz jej kierownictwo.  
Wybór rady nadzorczej jest pod każdym względem trafny i wszyscy przyjmują go bezwarunkowo z prawdziwym uznaniem.  
Stanisław Barcewicz postać to przedewszystkiem nad wyraz sympatyczna, pełna prostoty i ujmującej grzeczności; grupuje od lat wielu

w około siebie zwolenników, wybitny swego talentu.  
Zalety, te a nadto 25-letnia praca pedagogiczna, która do tej pory dała już światu muzycznemu całą falangę znanych i cenionych uczniów — były napewno gorącymi czynnikami, które za tym wyborem przemawiały, dając od razu za pewnienie radzie nadzorczej, że zawód ją nie spotka.  
Prawdziwemu wirtuozowi — skrzypiec Stanisławowi Barcewiczowi, stanowisko to bezwzględnie się należało.  
Nominacja zbiega się z okresem jego jubileuszu 25-letniego, tem większa radość dla jego przyjaciół, że przy składaniu życzeń jubileuszowych — niejako w podziękę za pracę mozolną i trudną, w podziękę za przykrość i zawody, jakich nie szczędzi dola, artystyczna, dodadzą... gratulację z powodu tego odznaczenia.

Ze to pod względem artystycznym wybór bardzo dobry, zbytecznym zdaniem naszym znacząc. Podzielamy jedynie radość ogólną i wspólnie z życzeniami wszystkim dodajemy i swoje, by długie lata kierownictwo uczelni muzycznej w Warszawie spoczywało w rękach znakomitego artysty — Stanisława Barcewicza.

### Piotrkowska № 192 (dawnej № 200) LECNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.  
Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.  
Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.  
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów napoczekaniu.  
Ceny bardzo przystępne. 2599

### Ogłoszenie.

Naczelnik Łódzkiego biura poczty i telegrafu zawiadamia poważnych dostawców i mające solidne składy węgla, że w dniu 8 (21) października r. b., w piątek, odbędzie się **licytacja na przyjęcie dostawy węgla** na sezon zimowy 1910/1911 roku.  
Licytacja rozpocznie się o godz. 11 rano, w kancelarii centralnej poczty. 3580-1



**Fosfatyna Faliere**  
przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.  
Sprzedaw w składkach aptecznych i aptekach.  
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. 3420-24-5

## WARSZAWSKA SZKOŁA kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dypłomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydała patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gratuita i predka prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają gustu przy pracowni. Kurs wieczorowy po cenach zniżonych; w kompletach — połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis učenje w każdym czasie.  
Sprzedaw form papierowych, żurnali i manekinów.  
Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.

Łódź, ul. Piotrkowska № 115. 2733-3

### Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w d. 20 października n. st. 1910 r., o godz. 10<sup>1/2</sup> rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośniejszą licytacyi nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachtami: Warszawa W. 366772 koniak ruski, wysyłający Windberg; Warszawa m. Nad. 421003 wino winogronowe, wysyłający Windberg, zaliczenie 22 rb. 30 kop.; Petersburg Pól. Z. 564135 konserwy owocowe, wysyłający Paweł Korkunow; Polonnoje Pol. Z. 43556 miód nie topiony, wysyłający A. Solodkij, dla D. Demczuka, zaliczenie 126 rb. 75 kop.; Mohilów miasto Pol. Z. 760 konfitury, wysyłający Sz. Pisterman; Odesa m. Pol. Z. 52502, wino winogronowe, wysyłający Sz. Kofman, zaliczenie 28 rb. 30 kop.; Kiszyniów Pol. Z. 103553, 103549, 103548, 103554, 103558 wino be-sarabskie, wysyłający M. Machlin, zaliczenia 25 rb., 15 rb. 30 kop., 3 rb. 25 kop. i 9 rb. 65 kop. Nie przyjęta przez odbiorcę biała bawelny, należąca do przesyłki Krasnowodsk 11966.

W razie, gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. dnia 21 października n. st. 1910 r., o godz. 10<sup>1/2</sup> rano. 3592

### Potrzebna tłumaczka

gruntownie znająca języki: polski i rosyjski — do tłumaczenia z polskiego. Zgłaszać się: Pańska 1, m. 9. od 6 do 8 wiecz. 3584-3-1

### Zakład Introligatorski A. JASIŃSKIEGO

przeniesiony został na ul. MIKOŁAJEWSKĄ № 83. 3578-5

1 lub 2  
duże umeblowane POKOJE (eleganckie mieszkania) z wygodami od 1 listopada do wynajęcia ul. Juliusza 42 róg Przejazd, front, I piętro. 3576-3-1

### Pracownia sukien Wandy Krachel

z dniem 14-ym października r. b. przeniesiona została na ul. ZAWADZKĄ 53, II piętro, front. 3582-3-1

### Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A. Nauczycielki, wychowawczynie, bony niemki i gospodynie z dobremi świadectwami poleca Biuro Rościszewskiej, Przejazd № 14. 6916-2-2

A.A.A. Bony polki inteligentne potrzebne zaraz. Biuro Kaczorowskiej, Nawrot 2. 6889-3-3

A.A.A. Zaraz do sprzedania lustro i stolicek. Wład. codziennie w południe i wieczorem od 7 ej. Przejazd 48 m. 12. 6509-4-4

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmuje jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Adm. „Rozwoju” pod lit. B. Z. W. 6243d

A. Potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby, która lubi i ma cierpliwość do dzieci. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 6927-6-2

Chemikarka zdolna potrzebna zaraz. Zgłaszać się Środnia № 27, pralnia. 6925-3-2

Do sprzedania domek murowany z placem przy ul. Łącznej (Nowe Chojny). Wiadomość w Hotelu „Victoria” u portjera. 6709-6c-4

Do wynajęcia od 1 stycznia 1911 roku sklep narożny z przyległym mieszkaniem po piwnarń, róg Benedykta i Lipowej. Wiadomość na miejscu u gospodarza. 6877-3-2

Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dziecina 40, m. 1 od R. 7-8. 1545

Fortepian Mateckiego sprzedam tanio. Rzeźnia Bałucka, Łagiewnicka 47. 6906-2-2

Freblanka inteligentna z dobrymi świadectwami z Warszawy, poszukuje posady. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. „R”. 6953-3-1

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ul. Zabła № 14, Radogosz. 6937-3-1

Kobieta poszukuje miejsca do dzieci, może być i do wszystkiego. Długa № 19 m. 4. 6921-3-2

Lokaj, znający ogrodnictwo, może być pomocnikiem maszynisty, poszukuje miejsca. Wiadomość ul. Mikołajewska № 34, m. 36. 6943-2-1

Magiel do sprzedania zaraz. Krótka № 12, w Bałutach. 6933-2-1

Małżeństwo bezdzietne przyjmie na mieszkanie przyzwoitych mężczyzn, z życiem lub bez. — Przejazd 22 m. 7. 6924-2-2

Potrzebni są stolarze zdolni. Ul. Rokicińska № 47. 6658 6cpc6

Potrzebni chłopcy i ślusarz do zakładu ślusarskiego, Nawrot № 45. 6894-3-3

Pracownia sukien „Bronisławy-Wandy”, Główna 50. Wykonują roboty gustownie i nie drogo. 6887-6cpc-3

Potrzebni chłopcy do terminu do zakładu ślusarskiego. Piotrkowska 117. 6919-3-2

Potrzebni ślusarze na gięte roboty. Ulica Warszawska 21 przy Nowo-Zarzewskiej. 6912-2-2

Potrzebny czeladnikrawiecki Rokicińska 81. 6901-3-2

Poszukuje się zdolnego nakładacza i chłopca do introligatorni. Drukarnia, Piotrkowska № 118. 6899-3-2

Pokój z meblami lub bez i wspólny z całodziennym utrzymaniem dla pańki. Tamże obiady. Kamienna 22, parter, front. 6336-3-3

Przyjmuję suknie damskie i dziecięce. Piotrkowska № 133 m. 4 oficyna. 6826-4-3

Poszukuję dwupokojowego mieszkania w okolicy ul. Piotrkowskiej, między ulicami Cegielińska i Rozwadowska. Oferty w „Rozwoju” dla L. C. 6940-2-1

Pokój frontowy duży elegancki odnajmę zaraz. Miłsza № 33. m. 11. 6934-3-1

Poszukuję natychmiast od 2-3 pokoi i kuchni. Oferty pod H. C. w Adm. „Rozwoju”. 6938-3-1

Pokój przy rodzinie, z oddzielnym wejściem, z wygodami, zaraz do wynajęcia. Pańska 36 m. 20. 6931-3-1

Praktykant rolnego posady poszukuje człowiek młody, z 4 ro klasowym wykształceniem, z praktyką kantorową. Łaskawe oferty dla „B. C.” „Rozwoju”. 6910-1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Karola 16 m. 7. 6928-2-1

Potrzebna zdolna podręczna i uczennice. Nowy Rynek 5 m. 13 w oficynie. 6952-1

Potrzebny zdolny czeladnik kra-wiecki i podręczny. Ulica Gubarnatorska 26 m. 12 M. M. 6947-2-1

Potrzebny tokarz na drewniane roboty. Ulica Mikołajewska № 59 u tokarza. 6950-3-1

Sprzedam dom, składający się z dziesięciu mieszkań, murwany. Wiadomość Koziny, Włodzimierska R 17. 6932-3-1

Szyjni jest do sprzedania formy łódzkiego gimnazjum męskiego. Piotrkowska № 127 u Mandego. 6929-2-1

Sklep tanio do sprzedania zaraz z powodu choroby. Ul. Sosnowa № 17. 6949-281

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ul. Wodzewska 129. 6951-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny sprzedam zaraz, lub samo urządzenie, z powodu wyjazdu. Bałuty, Franciszkańska 42. 6896-3-3

Sklep masarski w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość Główna № 33 m. 45. 6926-3-2

Umeblowane pokoje z elektr. światłem, wanną i wygodami, może być z całodziennym utrzymaniem, poleca tanio J. Wituski, Wschodnia 57. 6878-3-2

Zaraz potrzebny zdolny subiekt do zakładu fryzjerskiego Benedykta 1 T/ Jakubowicz 6908-2-2

### Zagubiono dokumenty.

Tomasz Dwornik zagubił paszport, wydany z gm. Woźniki, pow. piotrkowskiego. 6882-3-3

Wojkowska Bronisława zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki J. Heinza. 6936-1

Zaginęła karta, wydana z fabryki Dessurmonta na imię Józefa Dziuby. 6945-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Lidra na imię Pawła Skopińskiego. 6946-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki J. Lisnera na imię Wawrzyńca Rokoszewskiego. 6962-3-1

Zaginęła karta, wydana z fabryki na imię Stanisławy Lipińskiej. 6944-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki G. Szejera na imię Władysławy Łabentowicz. 6948-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Zofii Wrzesińskiej, wydana z fabryki Poznańskiego. 6935-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Mowańskiego, wydana z fabryki Józefa Lisnera. 6941-3-1

Zaginęła paszport na imię Jadwigi Czajka, wydana z gminy Grabca. 6939-3-1

Zaginęła paszport na imię Leona Rejsbera wydana z gub. kaliszkiej pow. Konarskiego gm. Bolesławice. 6900-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Domańskiego wydana z fabryki Birnbaum. 6915-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Juliusza Helzla na imię Stanisława Kaczmarka. 6886-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Rozalii Luba, wydana z fabryki A. Ossera. 6884-3-3

Zaginęła paszport, wydany z gm. Gaźków, gub. piotrkowskiej, na imię Antoniego Stansza. 6893-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Aleksandra Banińskiego, wydany z fabr. Barcińskiego. 6897-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysławy Manikowskiej, wydany z fabryki Dessurmonta. 6898-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Rozalii Koptarczykowej, wydany z fabr. Allarta. 6375-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Millera i Zajdla na imię Henryka Zawadzkiego. 6851-3-3

Zaginęła paszport na imię Maryanny Chelmiak, wydany z gminy Dźbanki, powiatu Ła-skiego. 6871-3-3



# Mieszkanie,

składające się z 6-ciu pokoiów, kuchni i pokoju kąpielowego, z wszelkimi wygodami na 3-lem piętrze — zaraz do wynajęcia. Ul. Piotrkowska № 35. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 2657-3-3

# Dominium Juljanów

(Telefon 203)

sprzedaje marchew pastewną. 2757

**2 pokoje z balkonem i kuchnią zaraz do wynajęcia.**  
Zgierska 166. 2719 3-3

# Ziemia na działki do sprzedania

przy udziale Banku Włocławskiego lub Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego, a także za gotówkę.

Wiadomość: we Włocławku ul. Kaliska № 1 w biurze Spółki Ziemiańskiej Kujawsko-Dobrzyńskiej.

**ZĘBY** sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

**Dwa duże frontowe pokoje** razem lub pojedynczo na 3-ciem piętrze, Pasaż Meyera № 10, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 2739-6-2

**Dwie sale** do wynajęcia, zdadne na fabrykację lub na instytucje. Wiadomość Łąkowa № 22. 2753

# Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 1/14 i 2/15 listopada 1910 roku, o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu, kwietniu, maju i czerwcu 1910 roku za frachtami: Borowicze Nikol. 7919 wyroby rękodzielnicze, Górszczynów dla Akc. T-wa Heinza; Moskwa m. M. K. W. 154219 kołdry bawełniane, M. Nekrasów; Moskwa m. M. K. W. 165168 wyroby rękodzielnicze, Lesiuk; Kijów m. M. K. W. 3104 bilety wizytowe R. Frenkel, zaliczenie 1 rb. 75 k.; Mińsk M. Brz. 2672 skrawki sukienne, Z. Rabinowicz; Wołogda m. Pół. 9466 towar wełniany, Zawiadowca stacyi dla Lwowa; Podros Nikol. 1137 kreda nie oczyszczona, B. Lemkin; Porchów M. W. R. 41170 towar wełniany, Małafiejew dla E. Z. Łozińskiego; Szuszkodom Pół. 43 wyroby rękodzielnicze, A. A. Szugajew dla Rawinowa-Łozińskiego; Iwanowo Pół. 45253 wyroby wełniane, M. I. Kormilicyna, zaliczenie 75 kop.; Iwanowo Pół. 45155 wyroby rękodzielnicze, A. A. Ananjew; Kopyś R. Or. 12208 kafe M. L. Szajly; Dźwińsk R. Or. 101385 ubranie gotowe, I. Kopełowicz, zaliczenie 45 kop.; Dźwińsk R. Or. 141940 dywany, Sukcesorowie Rapoport; Pernów pod. linia 9108 korki, Br. Auster, zaliczenie 35 rb.; Ryga tow. R. Or. 171104 wata bawełniana, Sz. Itkin; Zasienhof R. Or. 163060 klej rzadki, Zasienhofska fabryka farb Ettingera i Zakgeima; Bachmacz L. Rom. 764 towar wełniany i sukieny, G. S. Aronow dla Sz. B. Malina, zaliczenie 13 rb. 38 kop.; Białystok Pół. Z. 270735, 270740, 270948, 271333, 271331, 270952, 270950, 270949, 271335 wyroby tabaczne, I. Janowski; Szawle L. Rom. 97537 wyroby rękodzielnicze, Sz. Muszenon; Libawa L. Rom. 16224 korki L. Rostowski i S-ka, zaliczenie 15 rub.; Gubańsk Pół. Z. 7048 wyroby tabaczne G. Weksler, zaliczenie 82 rb. 25 kop.; Tyraspol Pół. Z. 6885 6871, 6886 wino besarabskie, B. Lwowski, zaliczenie 8 rb. 40 kop., 11 rb. i 5 rb. 40 kop.; Kijów tow. Pół. Z. 378174 wyroby żelazne i drewniane, W. Ort i Koszar; Biała-Cerkiew Pół. Z. 57879 wyroby rękodzielnicze, zaliczenie 75 k., R. Frydman; Dondziuszany Pół. Z. 6636, 6587 wyroby rękodzielnicze, M. Flom; Żytomir Pod. linia 16244 chustki wełniane H. Margulis; Rowno Pół. Z. 61802 cukierki, Ieko Lipik; Bendery II Pół. Z. 14443 wino besarabskie, S. Imas, zaliczenie 14 rb.; Berdyczów Pół. Z. 129075 wyroby rękodzielnicze, H. K. Bialkin; Noworadomsk W. 71245 wyroby żelazne, M. Brül, zaliczenie 50 rb. 40 kop.; Warszawa W. 331071 mydło toaletowe, Chem. Fabr. „Rekord”; Warszawa W. 331800 farba sucha L. Wargon, zaliczenie 28 rb. 65 kop.; Warszawa W. 333275 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 61 rb. 22 kop.; Warszawa W. 334309 galanterya, I. Ożarów, zaliczenie 74 rb. 35 kop.; Warszawa W. 336184 mydło, Niemiec, zaliczenie 21 rb.; Warszawa W. 336202 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 48 rb. 66 kop.; Warszawa W. 336875 próżna skrzynka, Kaczkowicz, zaliczenie 75 kop.; Warszawa W. 339036, wyroby tabaczne, M. Ch. Meczyk; Warszawa W. W. 341414 towar galanteryjny, I. Rotsztat; Warszawa W. 343322 maszyny do pisania, Białobrzęski, zaliczenie 225 rb.; Warszawa W. W. 343527 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 58 rb. 31 kop.; Warszawa W. W. 345258 makarony, Bucholcew, zaliczenie

23 rb. 10 kop.; Warszawa W. 345731 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 77 rb. 92 kop.; Warszawa W. 348880 skrawki bawełniane, Sz. Bimblech; Warszawa Kow. Nad. 657631, 658091 mydło zwyczajne, Niemiec, zaliczenie 18 rb. 16 kop. i 19 rb.; Warszawa Kow. Nad. 642056 bielizna gotowa, Mantiu, zaliczenie 163 rb. 90 kop.; Końsk Nad. 59767 okucia do okien, M. M. Lewin, zaliczenie 26 rb. 95 kop.; Chełm Nad. 23159 kalosze stare, L. Cymerman; Chełm Nad. 23240 kalosze stare, M. Frydman; Warszawa m. Nad. 397809 żyrandole gazowe, Nowicki, zaliczenie 90 rb.; Warszawa m. Nad. 404851 404852 towar perfumeryjny, Trojanowski, zaliczenie 125 rb. 35 kop. i 105 rb. 95 kop.; Warszawa m. Nad. 403173 parasole, Warszawskie T-wo Wzajemnego Kredytu, zaliczenie 225 rb.; Warszawa, m. Nad. 402723 towar bakal., Kolombus, zaliczenie 59 rb. 70 kop.; Warszawa m. Nad. 394560 odlewy surowcowe, Szusterman, zaliczenie 69 rb. 85 kop.; Warszawa m. Nad. 403138 parasole, Warszawskie T-wo Wzajemnego Kredytu, zaliczenie 430 rb.; Warszawa m. Nad. 401654 galanterya, Warsz. T-wo Wzajemnego Kredytu, zaliczenie 300 rb.; Białystok Pół. Z. 268015 odlewy surowcowe, Eksp. tow. dla Niedźwieckiego i S-ka; Warszawa m. Nad. 402747 wino winogronowe, Kolaczowski, zaliczenie 120 rb.; Warszawa m. Nad. 403330 wyroby piśmienne, Bochenek i S-ka, zaliczenie 56 rb. 75 kop.; Beisug Wik. 5293 chustki wełniane, Klepikow dla M. Goldberga; Rostów nad Donem Pół. W. 248902 wyroby rękodzielnicze, Dom Handl. Hencz-Oglujew i Szaposzników, zaliczenie 50 kop.; Wiatka I Perm 20135 towar sukieny, Mikołaj A. Bratuchyn dla I. Rabinowicza i S-ka; Kutais Zakauk. 6414 plusz, Ros. T-wo Zegluga i Handlu, zaliczenie 4 rb. 76 kop.; Nikolajewsk R. Ur. 16193 wyroby rękodzielnicze, Pietychyn; Baku tow. Zak. 55002 wyroby rękodzielnicze, Dadasz Saidow; Pawlogród Pół. 30089 towar wełniany, Wulf Naperstok, zaliczenie 60 kop.; Wysielki Wik. 1192 wyroby rękodzielnicze, Tumasow dla Ryktora; Bogoduchow Pół. 4755 tkanina wełniana, A. I. Aliksiejew dla I. E. Rozentala; Sumy Pół. 35313 wyroby sukienne, A. K. Kowalenko, zaliczenie 3 rb. 95 kop.; Dżulfa Zak. 7687 rodzynki, A. Kac; Władykaukaz Wik. 27874 pończochy, Kondibin dla Karola Paszke; Muszkietowo Jek. 74695 pończochy, Rywkin dla Paszke; Nowy-Bug Pół. 1752 towar wełniany, Jaankiel Teper dla G. Szykiera i S-ka, zaliczenie 4 rb.; Stawropol Wik. 26819 wyroby wełniane, N. E. Pletniew dla M. Kagana, zaliczenie 1 rb. 25 kop.; Perm Perm. 26704 jedwab, Bernshtein; Granica W. 49556 przyrządy mienna, D. Treitel; Aleksandrow W. 150264 rzeczy domowe, dozorca aresztu w Aleksandrowie; Bruksela Etat Belge 721 nuty, Maison Fernand Labiwerens Muslanes dla Dubaisa; Paryż Nord. 8771 próbki manuf., Service Leinkauf dla Karola Herza; Granica W. 18204 wyroby rękodzielnicze, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Skierniewice W. 1798 palto, Zawiadowca stacyi dla Zawiadowcy stacyi; Warszawa W. 99567 książki drukowane, Agentura Celna Drogi Żel. W. W. dla B. Lipińskiego; Warszawa W. W. 93499 maszyna do szycia, Jan Blaszczyk; Warszawa W. 96345 wino zagraniczne, M. Fridler, zaliczenie 20 rb. 50 kop.; Warszawa W. 98031 ubranie gotowe, M. Jaszniński, zaliczenie 89 rb. 25 kop.; Warszawa W. W. 96898 formy żelazne, I. Adamowski, zaliczenie 265 rb.; Warszawa W. 330403 nowe obcinki sukienne, M. Balzan; Warszawa W. 96305 szkielety szesłaga, Józef Stabrowski dla Jana Kwiatkowskiego, zaliczenie 18 rb.; Warszawa W. 96694 papa, Lebensold; Warszawa W. 96353 96350 wino, Wald, zaliczenie 34 rb. 40 kop. i 26 rb. 75 kop.; Warszawa W. W. 96075 książki drukowane, Wydaw. „Tuszya”, zaliczenie 30 rb.; Warszawa W. 95844, 95842 wino, Wald i S-ka, zaliczenie 24 rb. 50 kop. i 25 rb.; Chlebnikowo Pół. 128 wyroby bawełniane, M. P. Wisznicków i S wie; Odesa tow. Pół. Z. 75999 wino winogronowe, Dom Handlowy C. Ginnand, zaliczenie 14 rb. 55 kop.; Moskwa pas. M. Brz. 176 wyroby rękodzielnicze, Balkin; Moskwa pas. M. Brz. 4 bagaż, Zawiadowca stacyi dla Zofii Pawlak; Perm. Per. 7841 próbki manufaktury, Bobrow; Wilno Pół. Z. 4778, 4937 książki drukowane, Kantor O. I. Bunimowicza, zaliczenie 6 rb. 45 kop. i 5 rb. 50 kop.; Petersburg Pół. Z. 57189 książki drukowane, M. Mielnkow; Saratów m. R. Ur. 55929 metalowe ładunki, Akc. T-wo Saratów. Manuf.; Na stacyi Łódź-Karolew 8/21 listopada 1910 roku, o godz. 3-ej po południu: Sosnowiec W-Benthel 100778/2 kamień lupany, L. Rozenthal dla Józefa Jakubowicza, zaliczenie 88 rb. 95 kop.; Na stacyi Łódź-Chojny 10/23 listopada 1910 r., o godz. 3 po południu: Gancewicze Pol. 10017 szkło okienne, I. A. Stolle, zaliczenie 39 rb. 72 kop.; Wiedeń 1/5413 fornieri, I. Szubert dla E. Rüttgera, zaliczenie 31 rb. 96 k.

W razie, gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabryczna w dniach 3/16 i 4/17 listopada 1910 r., o godz. 10 rano, a na stacyi Łódź-Karolew 9/22 listopada, o godz. 3-ej po południu i na stacyi Łódź-Chojny 11/24 listopada, o godz. 3-ej po poł. 2745-3-2

# SCHMECHEL I ROSNER

ŁÓDZ  
Piotrkowska 100.



**DOM KONFEKCYJNY**



## ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D<sup>r</sup> S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgēna, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radykalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów  
lekarza d-ty H. Pruss.

42r

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote

korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna klinika  
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

536d:33



## G. KAMMERER

Łódź, Spacerowa № 9,

Wylączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa  
pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.Oprócz tego: Maszyn do strugania fornierów  
(Schälmaschinen), Hydraulicznych pras i t. d.

2707

## Do wydzierżawienia! Stary budynek Zgromadzenia majstrów tkackich „MEISTERHAUS”,

róg Piotrkowskiej i Przejazd, z narożnym pustym placem, który nadaje się w zupełności do wystawienia budynku dla sklepów, w całości lub częściowo, do wydzierżawienia na przystępnych warunkach. ≡ Blższych informacyi udziela Starszy Zgromadzenia,

Józef Lissner, Piotrkowska Nr. 156.

2523-3-2

## Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; państwa 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

D<sup>r</sup> I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp.  
WSCHODNIA № 45. 294

## Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4,

Choroby płuc.

3108

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE  
i WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.Przyjm. od g. 11-1 i od 6-8.  
3547-r

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.  
państwa od 5-8 po poł. 1420-r

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphills, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

D<sup>r</sup> AronsonAkuszerya i choroby kobiece.  
mieszka obecnie Pasaż Majerał  
róg Piotrkowskiej

Godz. przyjęcia: 9-11 rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. 1218r

## Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece  
przyjmają do 10 r. 4-6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

Dentór

## Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12 rano. 3218m

## Dr. Michał KANTOR

CHOROBY CHIRURGICZNE.  
Przyjmuje do g. 9 r. i od 6-3 pp.  
Zawadzka Nr. 4.

2930-30 0

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

D<sup>r</sup> St. LEWKOWICZ

powrócić.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8-10 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

## Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

D<sup>r</sup> Zofia GarlickaNawrot 1.  
powrócić. 3472r

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9-10<sup>1/2</sup> rano i od 4-8 po poł. Państwa od 4-5. W niedziele i święta od g. 10-1. 507-r

## Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarawska № 36,  
róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek,  
wewnętrzne i dziecięce.  
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-6 do 6-8 po poł. 2209r

Akuszerka-Felczarka

Helena Segalówna

45. Wschodnia 45. 3653

Meble mało używane

z 5 pokoiów sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salonowy, otomanę z lustrem i 4 fotole kryte mekietem, biurko ozdobne męskie z fotelami, zegar salonowy, 2 trzema, obrazy olejne, 2 szafy do ubrania, bielźniarkę z lustrem, 2 łózka z materacami, 1 łózko z materacem kawalerskim, toaletkę, umywalkę z marmurem, szafka nocne, kredens ozdobny ze szklami, samowarnik, stół, 18 krzesel, otomanę pluszową, stolik do kart, gramofon, ekran, słupki, parawanik, kredens kuchenny, pralnię domowa, lampy, oraz różne drobiazgi. Nawrot № 44 m. 3. 3647

PIANINO

mało używane kupię. Oferty w admin. „Rozwoju“ pod lit. A. A. 2731-3-3